

***Sygn. akt I ACa 145/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Rybicka – Pakuła

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SO del. Beata Byszewska

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt II C 540/07

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od D. B. na rzecz T. spółki**

***z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 145/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił powództwo D. B. przeciwko (...) spółce z o.o. w W. o zapłatę kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami, mającej stanowić wynagrodzenie za eksploataowanie utworów plastycznych stworzonych przez powoda w okresie od 7 listopada 2006 r. do dnia wniesienia pozwu i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 11.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

D. B. jest artystą grafikiem, ukończył Akademię (...) w W.. (...) sp. z o.o. w W. (poprzednio A- (...) spółka z o.o.) jest m.in. wydawcą magazynu (...) dodawanego do różnych gazet regionalnych.

W dniu 22 lutego 1999 r. powód zawarł z A- (...) spółką z o.o. w W. umowę o współpracy, na mocy której powód zobowiązał się dbać oraz ponosić pełną odpowiedzialność za jakość graficzną pisma (...), co miało obejmować wybór zdjęcia i kreację okładki, wybór zdjęć i makietowanie stron wolnych, nadzór nad realizacją techniczną zamakietowanych stron, dbałość o ciepłą i żywą kolorystykę pisma. Ponadto powód miał podjąć się transformacji graficznych w piśmie

(...) polegających na kreacji nowego logo, kreacji winietek zawierających logo wewnątrz pisma za dodatkowym wynagrodzeniem, kreacji layoutu strony (...) oraz ujednoczenia layoutu stron z programem TV. Umowa została zawarta na okres 1 roku z możliwością przedłużenia. Za dopełnienie powyższych zobowiązań spółka zobowiązała się wypłacać grafikowi kwotę 3.300 zł brutto co dwa tygodnie, począwszy od 5 marca 1999 r. (za kolejne 2 numery pisma) na podstawie odrębnie zawieranych umów (umowa k. 11). Począwszy od maja 1999 r. przez kolejne lata strony kontynuowały współpracę na podstawie cyklicznie zawieranych umów o dzieło, na mocy których wydawca zamawiał a wykonawca przyjmował zamówienie wykonania projektów okładek i stron wolnych w kolejnych numerach pisma (...). Za wykonane dzieło powód wystawiał rachunki opiewające na umówioną kwotę, która z czasem ulegała podwyższeniu. Każdorazowo dzieło stanowiło przedmiot prawa autorskiego a powód wykazywał 50% koszt uzyskania przychodu (umowy i rachunki k. 20-37). Pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie zgodnie z wystawianymi rachunkami. Ostatnia umowa o dzieło została zawarta 8 grudnia 2006 r. W okresie współpracy stron doszło do zmiany logo oraz zmian i ujednoczenia layoutu dodatku (...) i pisma (...) (pierwsza wersja logo k. 12-14, najstarsza wersja layoutu k. 14). W roku 2002 pojawiło się nowe logo (niebieskie i białe litery na czerwonym tle), które następnie zostało zmienione w roku 2004 (czerwone i białe litery na niebieskim tle) i funkcjonowało w tym kształcie do końca współpracy stron (kolejne wersje logo k.38-39 i k.40-45). Pojawienie się nowego logo i wyglądu pisma stanowiło realizację pomysłu J. F. na zmianę wizerunku gazety i umocnienie jej pozycji na rynku do czego w efekcie doprowadziła współpraca powoda z prezesem zarządu spółki J. F. oraz zespołem grafików komputerowych zatrudnionych w spółce. Logo dodatku (...) i (...) w kolorach niebieski, biały, czerwony, czarny zostało zarejestrowane na wniosek pozwanego w Urzędzie Patentowym jako znak towarowy podlegający ochronie (świadczenia ochronne k. 170-175).

Dla wsparcia powyższych ustaleń Sąd posłużył się szeregiem cytatów z zeznań świadków: J. Ż. k.157-160, A. B. k. 203-206, K. S. k.206-209, M. T. k.209-211, R. S. k.225-227 a także z zeznań przesłuchanego w charakterze strony J. F.. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda w części w jakiej twierdził, że to on był autorem logo i layoutu pisma a pozwany wykorzystywał projekty stworzone przez powoda bez jego zgody po zakończeniu współpracy, bowiem twierdzenia te nie zostały poparte innym materiałem dowodowym. Konsekwencją ustalenia, że powodowi nie przysługuje roszczenie, było niewykorzystanie opinii biegłego. Sąd odnotował wszakże, że według biegłego P. S. stworzenie układu graficznego stron czasopisma (tzw. layout) oraz logo czasopisma (...) są przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze i stanowią dwa niezależne utwory, które podlegają ochronie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.) jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Powód nie udowodnił aby był jedynym autorem utworu plastycznego obejmującego logo i layout dodatku telewizyjnego (...). Z materiału dowodowego wynika, że od roku 1999 współtworzył ten dodatek, współpracując z prezesem zarządu spółki w ramach określonego zespołu osób (grafików) zatrudnionych przez wydawcę. Czasopismo (...) było dodatkiem do dzienników regionalnych stanowiąc publikacje periodyczne ukazujące się w cotygodniowych odstępach czasu, mające charakter utworu zbiorowego. Zgodnie z art. 11 pr. aut. autorskie prawa majątkowe do utworu zbiorowego przysługują producentowi lub wydawcy, a do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie - ich twórcom. Jednocześnie powyższy przepis wprowadza domniemanie, że producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu. Zaoferowane przez powoda dowody nie były wystarczające do obalenia wskazanego wyżej domniemania przysługiwania wydawcy praw autorskich do tytułu. Powód nie udowodnił, że był twórcą określonego layoutu stanowiącego utwór o samodzielnym charakterze. Layout stanowi pewien powtarzalny schemat układu, nie może funkcjonować odrębnie od czasopisma, jest zatem elementem utworu zbiorowego. Forma prezentowania treści zawierających informacje co do programu telewizyjnego wynika także z samego charakteru pisma, prezentującego programy telewizyjne co wymusza zastosowanie określonych układów (kolumny, podział na poszczególne programy, prezentacja, wyróżnienie poszczególnych pozycji, kolorystyka).

Nawet gdyby jednak przyjąć pogląd przeciwny i uznać, że powód jest autorem utworu plastycznego obejmującego logo i layout, to istotne jest, że prawo do wykorzystywania tego utworu zostało objęte licencją niewyłączną, która

inaczej niż licencja wyłączna, może być udzielona w każdej formie, także ustnej. W postanowieniu z dnia 19.11.2002r. (V KKN 323/01 LEX nr 56874) Sąd Najwyższy dopuścił zarówno możliwość zawarcia umowy licencyjnej w sposób dorozumiany jak i potwierdził, że rygor pisemności - co zgodnie przedstawiane jest w literaturze prawniczej - nie dotyczy licencji niewyłącznych, które w praktyce obrotu stanowią przeważający typ kontraktu. Licencje takie mogą być wobec tego zawierane w dowolnej formie, w tym także ustnej.

Zgodnie z art. 41 pr. aut. umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu (licencja), obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Zgodnie z art. 53 pr. aut. umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, jednak stosownie do art. 65 pr. aut. w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji. Powyższy przepis nakazuje wątpliwości dotyczące charakteru umowy, wynikające z braku jednoznacznych wskazówek, czy chodzi o umowę przenoszącą majątkowe prawa autorskie, czy umowę jedynie upoważniającą do korzystania z utworu (tj. z umową licencyjną), rozstrzygać na korzyść umowy licencyjnej.

Stosownie do art. 67 ust. 1 pr. aut. twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Umowa o współpracy została podpisana przez strony w roku 1999, a w latach następnych pojawiło się nowe logo i layout pisma, które były wykorzystywane przez kolejne lata w ukazujących się co tydzień wydaniach gazety. Jednocześnie zawierane w tych okresach przez strony umowy o dzieło obejmowały projekty okładek i stron wolnych, nie odnosząc się do kwestii związanych z logo i layoutem, prezentowanych w kolejnych numerach. Pozwala to na wnioskowanie, że powód o ile byłby autorem utworów, w sposób dorozumiany udzielił wydawcy upoważnienia do korzystania z nich na tym polu eksploatacji. Potwierdzeniem tak rozumianego zakresu współpracy i uprawnień pozwanego jest także stosowanie każdorazowo przez powoda 50% kosztów uzyskania przychodu, które stosuje się przy umowach licencyjnych i przenoszących prawa autorskie.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu I instancji nie doszło do naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych powoda, a co za tym idzie powództwo nie znajduje uzasadnienia w treści art. 79 pr. aut. Orzeczenie o kosztach zapadło z uwzględnieniem wyniku sprawy (art. 98 k.p.c.), przy zastosowaniu podwójnej minimalnej stawki wynagrodzenia adwokackiego (§ 6 pkt. 6 § 13 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...); Dz.U. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił:

I naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 1 ust. 1 i 2 pr. aut. poprzez błędną interpretację tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie, iż layout stron czasopisma nie stanowi samodzielnego utworu w rozumieniu ustawy, gdyż jest to pewien powtarzalny schemat układu, a zatem stanowi on jedynie element utworu zbiorowego o charakterze niesamodzielnym, podczas gdy dzieło to spełnia wszystkie niezbędne przesłanki do zakwalifikowania go do kategorii samodzielnego utworu, co potwierdzone zostało sporządzoną w sprawie opinią biegłego,

2. art. 11 pr. aut. w zw. z art. 1 ust. 1 i 2 pr. aut. w zw. z art. 17 pr. aut., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przyjęcie, że autorskie prawa majątkowe do tzw. logo czasopisma i tzw. layoutu stron czasopisma przysługują jedynie wydawcy czasopisma, podczas gdy autorskie prawa majątkowe do części utworu zbiorowego mającego samodzielne znaczenie - a takowe posiada tzw. logo czasopisma i tzw. layout stron czasopisma - przysługują jego twórcy,

3. art. 11 pr. aut., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż powód nie obalił w toku postępowania domniemania przysługiwania wydawcy praw do tytułu, podczas gdy prawo do korzystania z tytułu przez wydawcę nie unicestwienia prawa autorskiego do tzw. layoutu, w którym tytuł ten zostaje wykorzystany,

4. art. 53 pr. aut., poprzez brak zastosowania tego przepisu w przedmiotowej sprawie i bezzasadne przyjęcie, iż przeniesienie przez powoda w drodze umowy autorskich praw majątkowych do stworzonych przez niego utworów, nie wymagało zachowania formy pisemnej,

5. art. 65 pr. aut. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż przepis ten „nakazuje wątpliwości dotyczące charakteru umowy, wynikające z braku jednoznacznych wskazówek, czy mamy do czynienia z umową przenoszącą majątkowe prawa autorskie, czy z umową jedynie upoważniającą do korzystania z utworu (tj. umową licencyjną), rozstrzygać na korzyść umowy licencyjnej”, podczas gdy z ww. przepisu wcale nie wynika jakiegokolwiek uprawnienie interpretacyjne co do przepisów umownych, zwłaszcza na korzyść umowy licencyjnej, bez przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli stron, które zawarły daną umowę,

6. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli powoda zawartych w podpisanych pomiędzy stronami umowach i bezzasadne przyjęcie, iż powód w sposób dorozumiany, udzielił pozwanemu licencji niewyłącznej na korzystanie ze stworzonych przez niego utworów,

7. art. 2 pr. aut. w zw. z art. 17 pr. aut. w zw. z art. 79 ust. 1 pr. aut., poprzez brak zastosowania ww. przepisów, w szczególności w sytuacji, gdy pozwany swoim działaniem naruszył przysługujące powodowi autorskie prawa majątkowe;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, opartego jedynie na twierdzeniach strony pozwanej, dotyczących m. in. tego, iż:

a) powód nie jest autorem utworów plastycznych, tzw. logo tygodnika T.(y), tzw. layout stron z programem i tzw. layout stron wolnych, a nawet gdyby przyjąć odmienne stanowisko to w sposób dorozumiany, udzielił on pozwanemu licencji niewyłącznej, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności umów, jakie zawarte zostały pomiędzy stronami, zeznań świadków oraz wyjaśnień powoda - wynika, iż powód jest autorem ww. utworów plastycznych oraz nie udzielił on pozwanemu jakiegokolwiek licencji na eksploataowanie przedmiotowych utworów,

b) powód nie mógł być jedynym autorem utworu plastycznego - tzw. logo tygodnika T.(y) oraz tzw. layout stron, ponieważ przy jego tworzeniu brał „udział szerszy krąg osób”, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek ustalenia przez Sąd, że owy „udział szerszego kręgu osób” miał charakter twórczy w procesie tworzenia utworu plastycznego - tzw. logo tygodnika T.(y) oraz tzw. layout stron, a nie np. jedynie charakter techniczny, co z kolei nie stanowi podstawy do zakwalifikowania takich osób uczestniczących w procesie tworzenia utworu do kategorii współtwórców takiego utworu,

c) layout stron stanowi pewien powtarzalny schemat układu, nie może funkcjonować odrębnie od czasopisma i jest zatem elementem utworu zbiorowego, podczas gdy z opinii biegłego P. S. wynika, iż layout stanowi niezależny utwór, który podlega ochronie autorsko-prawnej,

d) przedstawione przez powoda dowody nie były wystarczające do obalenia domniemania przysługiwania wydawcy praw do tytułu, podczas gdy prawo do korzystania z tytułu przez wydawcę nie unicestwienia prawa autorskiego do layoutu, w którym tytuł ten zostaje wykorzystany;

2. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie ww. przepisów, w szczególności bezzasadne pominięcie treści opinii biegłego, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, w szczególności biegły sądowy P. S., potwierdził, iż layout stanowi niezależny utwór, który podlega ochronie autorsko-prawnej, co z kolei wymagało wiadomości specjalnych, którymi dysponował biegły;

3. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku z dnia 26 października 2013 r., w szczególności brak wskazania w uzasadnieniu przez Sąd I Instancji podstaw faktycznych rozstrzygnięcia, w tym brak wskazania dowodów, na których oparł się Sąd i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności Sąd I Instancji nie wskazał, dlaczego pominął obszernie zeznania świadków, jak również wyjaśnienia powoda, dotyczących autorstwa utworów, nie wyjaśnił także, dlaczego pominął treść opinii biegłego, a ponadto nie wskazał podstaw uznania, iż powód udzielił pozwanej licencji niewyłącznej, które to braki uniemożliwiają kontrolę instancyjną, w szczególności uniemożliwiają sprawdzenie, czy w ogóle doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu, mimo, że niektóre zarzuty apelacji są zasadne. Na uwzględnienie zasługują te z nich (zarówno dotyczące prawa procesowego jak i materialnego), które kwestionują nieuznanie logo i layoutu za samodzielny utwór, podlegający ochronie na gruncie prawa autorskiego. Sąd Okręgowy nie przedstawił argumentacji, która mogłaby podważyć konstatację biegłego na ten temat. Brzmi ona jednoznacznie: „stworzenie układu graficznego stron czasopisma (tzw. layoutu) oraz logo są przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze” (opinia biegłego – k.282). Należy podkreślić, że stwierdzenie to stanowi wprost odpowiedź na pytanie postawione przez Sąd w postanowieniu dowodowym. Sąd Apelacyjny przytoczone zdanie z opinii przyjmuje za swoje, mając na uwadze przekonujące, logiczne rozważania, które doprowadziły biegłego do wyrażenia takiej opinii (k.272-276).

Konsekwencją stwierdzenia, że zarówno logo jak i layout są samodzielnymi utworami musi być odmowa zaaprobowania subsumcji w ramach art. 11 pr. aut. po myśli Sądu I instancji. Skarżący słusznie zarzucił naruszenie tego przepisu przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Powód nie dochodzi przecież ochrony utworu zbiorowego, jakim w tym wypadku byłby tygodnik „T. (-y)” jako publikacja periodyczna, ale jego poszczególnych części, mających samodzielne znaczenie, o czym była mowa wyżej. Prawa autorskie do części utworu mających samodzielne znaczenie, zgodnie z art. 11 pr. aut., przysługują ich twórcom. Jeśliby nawet przyjąć, że powód był jedynie współtwórcą logo i layoutu, to i tak miałyby legitymację do dochodzenia wynagrodzenia (lub co najmniej jego części, za względu na podzielność świadczenia – por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1975 r., I CR 353/75, LEX nr 71559). Zgodnie z art. 9 ust. 4 pr. aut. uzyskane świadczenie przypadłoby wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości udziałów.

O oddaleniu apelacji przesądziło niepodzielenie tych zarzutów, które dotyczą wykładni łączącego strony stosunku prawnego, w szczególności przyjęcia przez Sąd I instancji, że powód udzielił stronie pozwanej licencji niewyłącznej na korzystanie ze spornych utworów. Należy zarazem ocenić jako chybiony zarzut naruszenia art. 53 pr. aut., ponieważ Sąd nie ustalił, by doszło do przeniesienia autorskiego prawa majątkowego. Nie było zresztą ku temu żadnych podstaw. Jak wynika z art. 65 pr. aut. razie milczenia kontraktu co do charakteru umowy domniemywać należy, że jest to umowa licencyjna. Tak też przyjął Sąd Okręgowy, równie zasadnie zaznaczając, że nie chodzi o licencję wyłączną, która również wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 67 ust. 5 pr. aut.). „Tylko w przypadku wyraźnego wprowadzenia do umowy, w formie pisemnej, odpowiedniego postanowienia co do wyłącznego charakteru licencji bądź postanowienia wyraźnie sprzeciwiającego się udzielaniu dalszych licencji przez licencjodawcę, dopuszczalne jest zakwalifikowanie danej umowy jako umowy licencyjnej wyłącznej.” (Janusz Barta, Komentarz do art. 67 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, LEX 2011).

Powód zaprzecza udzieleniu jakiegokolwiek licencji, w tym także niewyłącznej (zarzuty I 5 i 6). Materiał zgromadzony w sprawie przemawia jednak za odmienną wykładnią umów jakie łączyły strony, zbieżną z ustaloną w motywach zaskarżonego wyroku. Na podstawie umowy o współpracę w 1999 r. (k.11), powód realizował na rzecz pozwanej spółki

(poprzednio A- (...) sp. z o.o.) świadczenia polegające m.in. na kreowaniu nowego logo oraz layoutu. Pełnił wówczas funkcję dyrektora artystycznego i wykonywał projekty okładek oraz omówienia filmów (umowy z 1999 r. – k.20,21). Strony kontynuowały współpracę przez szereg kolejnych lat (bezsporne). W roku 2006, w poszczególnych miesiącach były zawierane umowy o dzieło, a w każdej z nich zapisano, że wykonawca ma wykonać projekty trzech okładek i stron wolnych; zaznaczano przy tym, że „dzieło stanowi przedmiot prawa autorskiego” (k.22-37). Jest oczywiste i bezsporne, że zamawiający każdorazowo eksploatował wykonane przez powoda utwory (w tym celu je nabywał), jednak płacił tylko jedno umówione wynagrodzenie – „za wykonane dzieło.” Taka redakcja umowy wymagała wykładni, ta zaś prowadzi do jednoznacznego wniosku, że owo wynagrodzenie obejmowało nie tylko samo wykonanie dzieła ale i prawo do jego eksploatacji, gdyż tylko perspektywa wykorzystania komercyjnego logo i layoutu w magazynie telewizyjnym czyniła zawieranie umów z powodem ekonomicznie uzasadnionymi. Pozwany nie płaciłby przecież za utwory, których nie mógłby wykorzystywać w swojej działalności. Mimo, że jak zaznaczył powód zeznając, „zawsze było napisane, że jest to wynagrodzenie za projekt logo i stron wolnych. Nigdy nie zostało to sformułowane jako zgoda na wykorzystanie...” (k.636v.), pozwany oczywiście korzystał z prac powoda i nie uiszczał żadnych opłat poza umówione „za wykonane dzieło”. Fakt, że tak właśnie układała się współpraca stron, w ramach której powód otrzymywał jedno wynagrodzenie i wiedząc o korzystaniu z logo oraz layoutu nie domagał się żadnych świadczeń pieniężnych wykraczających poza zapisane w umowach kwoty, jak również wspomniany dopisek „dzieło stanowi przedmiot prawa autorskiego” i wreszcie fakt, że powód w rozliczeniach podatkowych stosował właściwą dla umów przenoszących prawa autorskie i przy umowach licencyjnych, 50-procentową stawkę kosztów uzyskania przychodu (bezsporne), nie pozostawiają wątpliwości, że pozwany płacił nie tylko za samo wykonanie utworu ale przede wszystkim za niewyłączne prawo do korzystania z niego w zakresie dla siebie użytecznym, bez żadnych ograniczeń. Umowa licencyjna w każdym przypadku mieściła się w kontraktach stron w sposób dorozumiany.

Resumując, każdorazowa zapłata za wykonanie poszczególnych utworów zawierała w sobie zapłatę ceny za prawo do korzystania (licencję), bez względu na sposób korzystania z nich. Także więc za ostatnie utwory jakie powód wykonał i za prawo do korzystania z nich, pozwany zapłacił jeszcze w czasie trwania umowy. W tej sytuacji nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty na podstawie art. 79 ust. 1 pr. aut.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego ze wskazaną korektą i uzupełnieniem, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach za drugą instancję zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i uwzględnił wynagrodzenie adwokata reprezentującego stronę pozwaną, w stawce minimalnej.